

Policjanci pomagali chuliganom bić imigranta

17 maja 2012

Ateński wideo-amator zarejestrował film na którym widać akcję policji na jednej z ulic stolicy. Na filmie widać kilka ubranych w dresy osób okładających młodego człowieka o wyglądzie azjatyckim. Po chwili rolę bijących przejęli przybyli na miejsce zdarzenia policjanci. Na zmianę kopali człowieka ze wszystkich stron i okładali pałkami. Imigrant był bity nawet po tym jak skuto go kajdankami. Krótki film kończy scena w której jeden z oficerów chwyta brutalnie Azjatę za szyję i ciągnie go do radiowozu, podczas gdy inny oficer kopie go i okłada pałką.

Film nakręcono już kilka tygodni temu. Autor zgłosił sprawę na policję pokazując go jako dowód. Jak twierdzi, od tamtego czasu jest nachodzony w domu i zastraszany. Uważa, że duża część greckich policjantów to rasiści i zwolennicy skrajnej prawicy. Autor filmu obawia się o swoje bezpieczeństwo. Wobec braku konkretnych działań ze strony policji w sprawie zarejestrowanego na filmie nadużycia, zdecydował się teraz na upublicznienie filmu w internecie. Film wzbudził już w Grecji oburzenie, szczególnie na lewicy i jest szeroko komentowany.

Narastający kryzys prowadzi w Grecji nie tylko do zaostrzenia społecznego oporu, pracowniczego radykalizmu i wzrostów popularności lewicy antykapitalistycznej, ale także do plenienia się rasizmu i nacjonalizmu. Część prawicy próbuje wskazywać imigrantów jako odpowiedzialnych za kryzys. W ostatnich wyborach parlamentarnych bardzo dobry wynik zanotowała faszystowska partia Złoty Świt (Hrisi Avgi). Partia posługuje się antyimigrancką i nacjonalistyczną demagogią, wykorzystując desperację i poczucie zawodu w stosunku do głównych partii politycznych.

Policyjna przemoc nie jest niczym niezwykłym w Grecji. Działacze lewicowi wielokrotnie informowali o aktach przemocy ze strony policji, o wykorzystywaniu przez policję prowokatorów celem wszczęcia awantur i bijatyk w czasie demonstracji i nalotach na centra alternatywne czy biura lewicy.

W 2008 r. ateński policjant patrolujący jedną z dzielnic znanych z aktywności lewicy, zastrzelił 16-letniego działacza anarchistycznego, Alexandrosa Grigoropoulou. W 2010 r. policja w tym samym mieście zastrzeliła znanego, 35-letniego działacza anarchistycznego, rzekomo za próbę kradzieży samochodu. Na początku ubiegłego roku policjanci porwali, rozebrali do naga, wtręci do piwnicy i dotkliwie pobili działacza młodzieżowej przybudówki lewicowej partii Synaspismos.

Opracowanie: Bartłomiej Zindulski

Źródło: [Lewica](#)